

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Agata Chyczewska

po rozpoznaniu w dniach 6.11.2014 r., 24.01.2015 r., 10.11.2015 r., 20.06.2016r., 16.05.2017 r., 15.09.2017 r., 14.11.2017 r., 5.12.2017 r., 9.01.2018 r. sprawy **R. G.**, syna R. i G. z d. Z., ur. (...) we W.,

oskarżonego o to, że:

1) od dn. 16.09.2010 r. do dn. 27.09.2013 r. w P. i w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd D. G. (1) co do zamiaru uiszczenia należności za pobrany na podstawie faktury z dn. 16.09.2010 r. nr faktury (...), z dn. 22.0.2010 r. nr (...) i z 27.09.2010 r., nr faktury (...) towar o łącznej wartości 18.979,90 zł, czym działał na szkodę D. G. (1);

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2) w okresie od 30.07.2010 r. do 8.07.2013 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zobowiązanym na podstawie decyzji właściwego organu do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki (...) Sp. z o.o.” jako prezes w/w spółki nadużył udzielonych mu uprawnień i nierzetelnie prowadził dokumentację działalności gospodarczej, nie przeprowadzając inwentaryzacji kasy, co stanowi naruszenie ustawy o rachunkowości w art. 26 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 2 pkt 3 i miało wpływ na ocenę aktywów na dzień bilansowy, i przywłaszczył sobie kwotę 370.760,30 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 303§1 i 2 k.k.

3) w okresie od 31.12.2010 r. do października 2013 r. w P. i G., będąc prezesem spółki (...) Firma Budowlana spółka z o.o.”, pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość w/w spółki – wobec zaprzestania wykonywania wymagalnych zobowiązań finansowych, nie zgłosił wniosku do Sądu o jej upadłość,

tj. o czyn z art. 586 § 1 k.s.h.

przy zastosowaniu art. 4§1 k.k., na podstawie przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu z 30.06.2015 r.

I. oskarżonego R. G. uznaje za winnego zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że jako datę faktury (...) przyjmuje 22.09.2010 r., zaś jako numer faktury z 27.09.2010 r. przyjmuje (...) i za to na mocy art. 286§1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej w pkt. I wyroku kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

III. uniewinnia oskarżonego R. G. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia;

IV. oskarżonego R. G. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że jako datę początkową czynu przyjmuje 14.04.2011 r. i za to na podstawie art. 586§1 k.s.h., art. 33§1 i 3 k.k. wymierza mu karę 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. G. (1) kwotę 1176 zł (tysiąc sto siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

VI. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 11184,89 zł (jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt cztery 89/100 złotych) oraz opłatą w wysokości 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt X K 270/14

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzone i ujawnione na rozprawie głównej materiały dowodowe Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Firma Budowlana Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców KRS w dniu 21 lipca 2010 roku pod numerem KRS: (...). Wysokość kapitału zakładowego Spółki wynosiła 5.000 zł. Zarząd Spółki był jednoosobowy – zasiadał w nim, jednocześnie pełniąc funkcję prezesa zarządu R. G..

/dowód: odpis KRS k. 10-15/

W połowie września 2010 roku R. G., jako prezes zarządu Spółki G. Firma Budowlana kilkakrotnie kupował od D. G. (1) w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod firmą (...) z siedzibą w L. materiały budowlane. R. G. poznał wcześniej D. G. (1) dokonując uprzednio zakupów materiałów budowlanych od jego żony w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Pierwszy z rzeczonych zakupów dokonanych od D. G. (1) nastąpił w dniu 16 września 2010 roku za kwotę 5.552,95 zł, w związku z czym sprzedający wystawił na rzecz (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) płatną w terminie 30 dni. Kolejny zakup nastąpił w dniu 22 września 2010 roku w związku z czym wystawiona została faktura VAT nr (...) na kotwę 2.167,87 zł płatna w terminie 30 dni. Kolejny zakup materiałów budowlanych został dokonany przez R. G. na rzecz zarządzanej przez niego spółki w dniu 27 września 2010 roku za kwotę 11.253,08 zł, w związku z czym D. G. (1) wystawił w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej fakturę VAT nr (...) płatną w terminie 30 dni. R. G. dokonując wskazanych zakupów miał pełną świadomość, iż Spółka (...) nie dysponowała środkami pozwalającymi jej na zaspokojenie roszczeń sprzedającego wynikających z tych transakcji. Nie poinformował jednak kontrahenta o swojej sytuacji finansowej.

/dowód: zeznania świadka D. G. (1) k. 45-49, 316-317, 673-676;

zeznania świadka I. B. k. 345-346, 676-677;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. G. k. 480-481, 640-643;

kopie faktur VAT k. 7, 8, 9/

Żadna z trzech wskazanych fakturami VAT nr (...) należność nie została uregulowana, w związku z czym D. G. (1) kontaktował się wielokrotnie z R. G. celem wyjaśnienia przyczyn opóźnienia w płatnościach oraz ustalenia, kiedy Spółka (...) wywiąże się ze zobowiązania. Wreszcie R. G. zgodził się spotkać z D. G. (1). Do spotkania doszło na jednej ze stacji paliw w G. 05 listopada 2010 roku. Na spotkanie to R. G. przywiózł jednak celem rozliczenia zaległych zobowiązań jedynie kwotę 5.000 zł. D. G. (1), zabierając rzeczony pieniądź, zastrzegł jednak, iż zalicza ją na poczet zobowiązania najdalej wymagalnego, tj. należności z tytułu zakupów dokonywanych przez R. G. od żony D. G. (1) w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Tym samym zobowiązanie, jakie (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. miała względem D. G. (1) w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod firmą (...), nie

zostało w żadnej części uregulowana. Jednocześnie R. G. przestał odpowiadać na próby na wiązania z nim kontaktu ze strony D. G. (1) lub jego pracowników.

W związku z powyższym D. G. (1) pozwami z dnia 01 kwietnia 2012 roku, 12 kwietnia 2012 roku oraz 16 kwietnia 2012 roku wystąpił przeciwko (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. o zapłatę kwot wynikających z rzeczonych faktur. Na skutek wytoczonych powództw Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku wydał w dniu 22 czerwca 2012 roku nakaz zapłaty w sprawie V GNc 1627/12 oraz w sprawie V GNc 1617/12, zaś w dniu 03 lipca 2012 roku – w sprawie V GNc 2119/12.

Wobec braku reakcji przedstawiciela (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. na wydanie wskazanych nakazów zapłaty wierzyciel w dniach 07 września 2012 roku, 03 października 2012 roku i 30 października 2012 roku skierował do komornika wnioski o wszczęcie egzekucji. W toku zainicjowanych wskazanymi wnioskami postępowań egzekucyjnych prowadzonych pod sygnaturami akt KM 2664/12, KM 2836/12 oraz KM 3068/12 ustalono, iż Spółka (ani jej prezes) nie posiadają żadnego majątku – egzekucja w stosunku do (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. okazała się bezskuteczna.

/dowód: zeznania świadka D. G. (1) k. 45-49, 316-317, 673-676;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. G. k. 480-481, 640-643;

kopie nakazów zapłaty wraz z postanowieniami w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności k. 16-17, 18-19, 20-21;

kopie wniosków o wszczęcie egzekucji k. 22-23, 24-25, 26-27;

kopie dokumentów z akt komorniczych k. 28-33;

kopia pokwitowania k. 612/

R. G., jako osoba wyłącznie zajmująca się sprawami Spółki (...) Sp. z o.o. w pełni zdawał sobie sprawę z faktu, iż już na przełomie 2010 i 2011 roku Spółka ta nie była w stanie realizować swoich wymagalnych zobowiązań. W tym względzie miał świadomość, iż kapitał zakładowy Spółki ustalono na kwotę zaledwie 5.000 zł, od momentu jej powstania miała ona przy tym zobowiązanie względem udziałowca na kwotę 60.000 zł. Okoliczności te sprawiała, że Spółka nie posiadała środków wystarczających na prowadzenie działalności w skali, jaką planował R. G. i uzasadniało złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości już na koniec 2010 roku. Mimo to R. G. nie zdecydował się na wniesienie o ogłoszenie upadłości Spółki, lecz zaczął negocjować kolejne kontrakty opiewające na kwoty nawet około 2 mln. zł, co przy wskazanym kapitale zakładowym Spółki rodziło poważne obawy, iż nie będzie ona w stanie wywiązywać się terminowo ze swoich zobowiązań.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. G. k. 480-481, 640-643;

opinia nr (...) oraz opinia uzupełniająca k. 781-813, 879-882/

W dniu 07 marca 2011 roku R. G. podpisał w imieniu (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. umowę z Centrum Medycznym Sp. z o.o. z/s w P., w której zobowiązał się do wybudowania przychodni zdrowia oraz apteki w P. przy ul. (...) do kwietnia 2012 roku. Z uwagi na problem (...) Spółka (...) nie wywiązywała się jednak z ustaleń wynikających z umowy, opóźniając się z jej wykonaniem o kolejne miesiące. Skutkowało to jej wypowiedzeniem przez zamawiającego w październiku 2012 roku, wobec braku widoków na zakończenie prac.

/dowód: zeznania świadka J. W. k. 340, 677-678;

umowa nr (...) k. 628-631/

Jednocześnie w dniu 14 lipca 2011 roku R. G. zawarł w imieniu (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. umowę z L. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z/s w P. na wybudowanie fundamentów hali i zaplecza

socjalnego – biurowego dla firmy (...) z/s w R.. Umowa określała zakres prac i termin ich wykonania – do końca 2011 roku. Wobec opóźnień w wykonaniu umowy L. W. w czerwcu 2012 roku odstąpił częściowo od umowy w związku z czym spisany został protokół określający zakres odstąpienia i kwotę rozliczenia. Protokół został podpisany przez R. G.. Mimo to w sierpniu 2012 roku Spółka (...) wystawiła na rzecz L. W. fakturę VAT na kwotę 370.000 zł tytułem wykonania prac budowlanych. L. W. nie przyjął wskazanej faktury. R. G. nie wystąpił przeciwko L. W. na drogę sądową, jednocześnie zaś L. W. nie wystąpił przeciwko (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. z roszczeniem z tytułu kar umownych za opóźnienia w wykonaniu umowy, nie zrzekając się jednak tego roszczenia.

/dowód: zeznania świadka L. W. k. 357-358, 679;

zeznania świadka B. W. k. 339-341, 678;

umowa nr (...) k. 614-620;

przedsądowe wezwania do zapłaty k. 621-627 /

Jako osoba wyłącznie zarządzająca sprawami (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. R. G. zaniedbywał kwestie bieżącego rozliczania się z dokonywanych przez siebie transakcji gotówkowych, deklaracje jakie składał w tym względzie osobie zajmującej się księgowością Spółki nie znajdowały odzwierciedlenia w przekazywanych przez niego dokumentach, o czym był wielokrotnie informowany przez księgową, nie zmieniał jednak swojego postępowania w tym zakresie. Nie przeprowadzał przy tym remanentu kasy, co uniemożliwiało stwierdzenie, jakimi środkami w gotówce w danym okresie faktycznie dysponowała zarządzana przez niego Spółka.

/dowód: zeznania świadka J. O. k. 342-343, 521-522, 702-704;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. G. k. 480-481, 640-643;

opinia nr (...) oraz opinia uzupełniająca k. 781-813, 879-882/

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego R. G. oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił nadto, iż kupując materiały od D. G. (1) nie zamierzał za nie nie płacić. Podał nadto, że nie zdefraudował pieniędzy spółki. Odnosząc się do trzeciego zarzutu stwierdził natomiast, iż nie chciał ogłaszać upadłości, by jego nazwisko się źle nie kojarzyło, a do więcej stwierdził, że liczył na wyegzekwowanie należności od swoich dłużników, czego nie udało się dokonać do dnia przesłuchania.

Wyjaśniając w toku rozprawy w charakterze oskarżonego R. G. podtrzymał treść swoich wcześniejszych oświadczeń i depozycji.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonego odstępując do wskazanych powyżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonego R. G. k. 480-481, 640-643 /

R. G. ma wykształcenie wyższe. Jest żonaty i ma troje dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Utrzymuje się z pełnienia funkcji prezesa zarządu osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 950 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry; nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

/dowody: dane osobopoznawcze k. 479-480;

dane z rozprawy k. 639;

dane o karalności k. 908/

Sąd zważył, co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, jak i wina R. G. w zakresie pierwszego i trzeciego z zarzucanych mu czynów nie budzą wątpliwości. Jednocześnie, mając na względzie w szczególności wskazania opinii nr (...) Sąd uznał, iż brak jest podstaw by przypisać oskarżonemu popełnienie drugiego z zarzucanych mu przestępstw.

Sąd, dokonując ustaleń w sprawie w zakresie pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów, bazował głównie na zeznaniach D. G. (1) i I. B., uznając, iż polegają one na prawdzie. D. G. (1) w swoich depozycjach opisał, w jakich okolicznościach nawiązał współpracę z oskarżonym i podał, na jakich zasadach dostarczany był mu towar. Z zeznaniami D. G. (1) w pełni korelowały zaś zeznania I. B., który odpowiadał za przewóz zamówionych przez oskarżonego materiałów na teren prowadzonej przez niego budowy. Obaj świadkowie w tym względzie zaznaczali, iż wszystkie wyszczególnione we wskazanych oskarżeniem fakturach VAT materiały budowlane zostały dostarczone zgodnie z poczynionymi wcześniej z oskarżonym ustaleniami, zaś wystawione w związku z tym faktury – przyjęte przez (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. Co istotne okoliczności dokonywania zakupów D. G. (2), jak nieuiszczenia za nie zapłaty zasadniczo nie kwestionował sam oskarżony. Sąd dodatkowo dał wiarę wskazaniom świadka odnośnie uzyskania od oskarżonego kwoty 5.000 zł i zaliczenia jej na wcześniejsze zadłużenia, niewynikające ze wskazanych zarzutem pierwszym faktur. W tym zakresie świadek przedstawił w pełni logiczną wersję wydarzeń, która, mając na uwadze wyjątkowo niedbały i chaotyczny sposób prowadzenia przez oskarżonego spraw finansowych zarządzanej przez siebie Spółki, jawiła się nadto jako dalece prawdopodobna w świetle wskazań doświadczenia rzeczowego. W konsekwencji, zeznania D. G. (1) oraz I. B. uznano w całości za miarodajne dowody w sprawie.

Analizując zeznania J. O. prowadzącej biuro rachunkowe zajmujące się obsługą księgowości (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. Sąd co do zasady nie znalazł powodów, by zakwestionować ich wiarygodność. W pierwszej kolejności Sąd zauważył, iż choć w toku składania pierwszych swoich zeznań świadek podała, że w jej ocenie nie było podstaw do ogłaszania upadłości Spółki, należało stwierdzić, iż świadek jednocześnie stwierdziła ona, że współpraca z R. G. była trudna, ponieważ nie przekazywał jej całej niezbędnej do prowadzenia księgowości Spółki dokumentacji i niejednokrotnie składał jej zapewnienia w przedmiocie regulowania należności, których to deklaracje nie był w stanie potwierdzić żadnymi pokwitowaniami. Co więcej w dniu 18 lutego 2014 roku świadek stwierdziła, iż nie wie jaka była sytuacja finansowa Spółki „w rzeczywistości” ponieważ nie otrzymywała od R. G. informacji na ten temat. Dodała też, że już w 2010 roku (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. zaprzestała spłacania swoich zobowiązań. W konsekwencji, Sąd stwierdził, iż wskazania świadka w przedmiocie braku podstaw do ogłoszenia upadłości Spółki nie były obiektywne. W kwestii opisanych wyżej przez świadka zachowań oskarżonego w toku współpracy z biurem rachunkowym Sąd uznał natomiast, iż świadek nie mijala się z prawdą zeznając w tym zakresie. Z wyjaśnień samego oskarżonego wynikało bowiem, że nie przywiązywał większej wagi do wymiany dokumentacji, czy samych informacji ze swoją księgową (o czym szerzej poniżej, przy okazji omówienia wyjaśnień oskarżonego), tym samym brak było podstaw by kwestionować omawiane depozycje J. O..

Zastrzeżeń Sądu nie budziły też zeznania J. W. – Prezesa zarządu Centrum Medycznego Sp. z o.o. z/s w P., dla której to spółki (...) Sp. z o.o. miała wykonać prace budowlane w okresie od 2011 roku do 2012 roku. Świadek w sposób rzetelny wskazał, iż z uwagi na powiększające się stale po stronie wykonawcy opóźnienie w wykonaniu kolejnych etapów inwestycji w październiku 2012 roku doszło do zarwania umów przez zamawiającego. Jednocześnie świadek zaznaczył, iż należności jakie Centrum Medyczne Sp. z o.o. miała względem (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. były regularnie, na bieżąco płacone, Sąd zauważył zaś, iż w toku postępowania nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dowodów, które stałyby w sprzeczności z twierdzeniami świadka, uznano je więc za miarodajne dowody w sprawie i poczyniono ustalenia stanu faktycznego w oparciu o ich treść.

Przechodząc do omówienia zeznań L. W. Sąd stwierdził, iż choć, jak wynika tak z zeznań oskarżonego, jak i świadka pozostają oni w sporze gospodarczym, brak było przy tym podstaw by podważyć prawdziwość jego zeznań. L. W. wskazał, w jakich okolicznościach nawiązał współpracę ze Spółką zarządzaną przez oskarżonego i z jakich przyczyn ją zerwał. Podał przy tym, za jakich względów uważa żadaną przez (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. kwotę około

370.000 zł związaną z realizacją zawartej z oskarżonym umowy, za niezasadną. Powyższe z oczywistych względów nie mogło przesądzać o braku podstaw tego roszczenia – tutaj Sąd i niniejsze postępowanie nie są bowiem właściwe do rozstrzygnięcia tej kwestii – niemniej jednak wskazywało, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego obowiązek uiszczenia tej kwoty jest kwestionowany przez kontrahenta, co potwierdzał chociażby fakt odesłania wystawionej na tę kwotę faktury i brak reakcji L. W. na przedsądowe wezwania do zapłaty.

Zdecydowanie mniejsze znaczenie dla sprawy miały zeznania B. W. – pracownika (...) Sp. z o.o. z/s w R., gdyż przy realizacji inwestycji zleconej przez ten podmiot świadek pracował bezpośrednio z L. W., nie zaś oskarżonym, (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. była bowiem wyłącznie podwykonawcą I. P. i (...) Elektryczne – przedsiębiorstwa (...). Świadek podał jednak, iż ma wiedzę odnośnie do zakończenia współpracy z R. G. wobec niewywiązywania się przez zarządzaną przez niego Spółkę z ustalonych w umowie o roboty budowlane terminów. Depozycje B. W., jako w pełni spójne z zeznaniami L. W. i co do zasady korespondujące też ze wskazaniami oskarżonego, (który nie zaprzeczał, tak powstaniu opóźnienia w wykonywaniu prac, jak i wynikającego z tego zerwania współpracy), zostały uznane za wiarygodne.

W kwestii zeznań I. G. – żony oskarżonego Sąd na wstępie stwierdził, iż nie miała ona dokładnej wiedzy odnośnie do funkcjonowania Spółki (...) i zeznając, bazowała wyłącznie na informacjach przekazywanych jej przez męża. W konsekwencji wiedza świadka co do realizacji przez (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. umów, spłaty zobowiązań i dochodzenia roszczeń nie jest bezpośrednia i jako taka miała wątpliwy walor dowodowy. Odmiennie oceniono natomiast zeznania I. G. stanowiące jej własne spostrzeżenia odnoszące się do kondycji finansowej zarządzanej przez jej męża Spółki od momentu jej powstania – w tym względzie świadek szczerze zauważyła, iż „kondycja finansowa nie do końca była dobra, ciągle brakowało pieniędzy”. Sąd oceniając wiarygodność tych wypowiedzi stwierdził, iż brak jest podstaw, by przypuszczać, iż świadek mijająca się z prawdą, nie miała bowiem żadnego interesu w tym, by obciążać oskarżonego ponad miarę, podając niekorzystne dla niego, nieprawdziwe informacje.

Sąd, dokonując ustaleń w sprawie, pominął natomiast zeznania A. S., nie miał on bowiem wiedzy na temat okoliczności sprawy.

Przechodząc do oceny dowodu w postaci opinii z zakresu księgowości wydanej przez biegłą S. A. – jego analiza dokonana zgodnie z wytycznymi zawartymi w art. 7 k.p.k. doprowadziła Sąd do konkluzji, iż nie sposób uznać go za w pełni miarodajny. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż składając uzupełniającą opinię ustną w dniu 20 czerwca 2016 roku, biegła przyznała, iż analizując sytuację finansową Spółki (...) nie brała pod uwagę szeregu dokumentów źródłowych takich jak faktury VAT. Powyższe zdaniem Sądu wykluczało uznanie opinii biegłej S. A. za rzetelną i skutkowało koniecznością powołania kolejnego biegłego z zakresu księgowości.

Wydana na skutek zaistnienia wskazanych wyżej okoliczności opinia nr (...) oraz uzupełniająca ją opinia z dnia 15 września 2017 roku zostały przez sąd ocenione kompletnie odmiennie, aniżeli powyższa. W opinii tej biegli rzeczowo wskazali, z jakich względów uznali, iż już po 2010 roku R. G. winien służyć wniosek o ogłoszenie upadłości zarządzanej przez siebie Spółki, wyjaśniając przy tym logicznie, dlaczego dla konkluzji tej nie miał znaczenia fakt zawarcia przez (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. umów o roboty budowlane przewidujących wynagrodzenie opiewające na niemal 2.000.000 zł każda. Nadto biegli w sposób wyczerpujący podali, z jakich względów, ich zdaniem kolejne wskazania w przedmiocie posiadanych przez Spółkę środków w postaci gotówki budzą zastrzeżenia. Z przeprowadzonych zaś przez biegłych w tym zakresie analiz wynika, iż nie sposób ustalić jednoznacznie i kategorycznie rozmiaru uszczuplenia w majątku Spółki, jakie miałyby spowodować R. G. przywłaszczając sobie jej środki, a tak naprawdę nie można ustalić, czy jakiegokolwiek uszczuplenie nastąpiło, gdyż w spółce nie przeprowadzano remanentu kasy. Biegli wskazali wręcz, iż dane księgowe dotyczące stanu kasy uznać należy za niewiarygodne, gdyż trzymanie gotówki w kasie w sytuacji, gdy spółka miała zobowiązania, które gotówką tą można było spłacić, uznać należy za nielogiczne gospodarczo. Powyższe skutkowało niemożnością przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie drugiego z zarzucanych mu czynów.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, ujawnione w toku rozprawy w trybie art. 393 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. i wymienione w podstawie ustaleń stanu faktycznego,

do których należą min.: dane osobopoznawcze oraz dane o karalności, kopie umów, kopie faktur VAT, kopia dokumentów z akt komorniczych. Dowody te sporządziły osoby uprawnione do wystawiania powyższych dokumentów w formie przewidzianej przez prawo. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Dlatego też brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Wobec zaprezentowanej wyżej oceny materiału dowodowego nie sposób uznać za polegające na prawdzie wyjaśnień R. G.. Utrzymał on, że dokonując zakupów od D. G. (1), nie działał z zamiarem jego pokrzywdzenia, lecz „myślał, że zapłaci za ten towar”. Tłumaczenia te uznać należy jednak za kompletnie pozbawione podstaw. Jak wynika bowiem z przedstawianych przez biegłych informacji, oraz wskazań żony oskarżonego, w tym czasie w zarządzanej przez niego Spółce brakowało środków, zatem zapewnienia odnośnie istnienia po stronie oskarżonego dobrej woli pozbawione jest podstaw. Jednocześnie Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż nie miał świadomości, że zapłacone D. G. (1) 5.000 zł zostało zaliczone na poczet innego długu aniżeli ten wynikający ze wskazanych zarzutem faktur. W tym zakresie oskarżony powoływał się bowiem wyłącznie na pokwitowanie odebrania rzeczony kwoty. Z dokumentu tego nie wynika jednak, na poczet jakiego długu pieniądze te zostały zaliczone, jednocześnie zgodnie z unormowaniami Kodeksu cywilnego D. G. (1) miał prawo, wobec braku odmiennych zastrzeżeń dłużnika zaliczyć je na poczet długu najdalej wymagalnego, co uczynił. Istotnym było nadto, iż oskarżony, aż do momentu postawienia mu zarzutu nie kwestionował zasadności domagania się przez D. G. (1) całości wynikającej z rzeczonych faktur należności, nie podnosząc min. okoliczności rzekomej częściowej spłaty zadłużenia w ramach zarzutu do nakazów zapłaty. W tym względzie R. G. tłumaczył się jedynie niejasno, iż przed uprawomocnieniem się nakazów zapłaty nie interesował się tą kwestią przyjmując, iż „wszystko się wyprostuje”. Należałoby zaś oczekiwać, że gdyby rzeczywiście doszło do wcześniejszej częściowej spłaty zadłużenia oskarżony – działający w obrocie jako profesjonalista, kwestionował by zasadność roszczenia wcześniej aniżeli na etapie postępowania karnego.

Kompletnie niewiarygodne były również wskazania oskarżonego odnośnie tego, iż nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki (...), licząc na osiągnięcie dużego zysku już w 2011 roku. W tym względzie istotnym było, że w toku składania pierwszych swoich wyjaśnień oskarżony podawał, że nie zgłaszał upadłości, bo nie chciał „by jego nazwisko było źle kojarzone”. Dodał następnie, że już w 2011 roku „udało mu się” podpisać dwa kontrakty. Obie te okoliczności wskazują na istnienie po stronie R. G. świadomości co do znajdowania się Spółki z końcem 2010 roku w bardzo złej sytuacji finansowej. Skoro bowiem oskarżony użył sformułowania „udało się” odnośnie zawarcia rzeczonych kontraktów, świadczy to o traktowaniu ich przez oskarżonego za „ostatnią deskę ratunku” dla Spółki. Jednocześnie Sąd uznał depozycje odnośnie posiadania u L. W. wierzytelności opiewającej na kwotę około 395.000 zł za podniesione wyłącznie na okoliczność niniejszego postępowania. Z zeznań L. W. wynika bowiem jasno, iż wskazane roszczenie jest sporne i nigdy nie doszło przy tym do realnych prób jego wyegzekwowania, jak wytoczenie powództwa cywilnego. Sam zaś fakt, iż jak podał oskarżony kwota ta została „zafakturowana i opodatkowana”, jak i okoliczność, że jego pełnomocnik wystosował do L. W. przedsądowe wezwanie do zapłaty nie przesądza o tym, iż zobowiązanie to faktycznie istnieje.

W dalszej kolejności podważone zostały sugestie oskarżonego, iż należycie dbał o finanse Spółki i wskazania, że przekazywał wszystkie dokumenty podmiotowi prowadzącemu jej księgowość. Skrajnie odmiennie w tym względzie zeznawała bowiem J. O., wskazując iż oskarżony w zakresie rozliczania się z przeprowadzanych transakcji był wyjątkowo niedbały. Co więcej, sam R. G. wyjaśniając podał, że po postawieniu mu zarzutów „szukał dokumentów, których wynikał tak wysoki stan kasy (Spółki)” oraz, że „odszukał wiele dokumentów, które potwierdzały zapłatę za faktury, np. zaliczki”, „one zostały gdzieś przeoczone”. Cytowane wskazania stoją w rażącej sprzeczności do zapewnień oskarżonego odnośnie jego rzetelności i z całą pewnością nie pozwalają na przerzucenie odpowiedzialności za nierzetelne prowadzenie księgowości Spółki na podmiot zewnętrzny, tym w szczególności na J. O., czego ewidentnie chciał R. G..

Mając na uwadze powyższe jako wiarygodne jawiły się z kolei zapewnienia oskarżonego, że nie zdefraudował pieniędzy Spółki. Jak wynika bowiem z wniosków opinii z zakresu księgowości nr (...) nie sposób uznać wskazań odnośnie stanu kasy Spółki za wiarygodne – w ocenie biegłych były one raczej systematycznie zawyżane celem wykazania

lepszego sytuacji finansowej Spółki, aniżeli rzeczywista. W konsekwencji, mając dodatkowo na względzie brak dowodów przeciwnych Sąd uznał, iż brak jest podstaw by zakwestionować wiarygodność depozycji oskarżonego w tym zakresie.

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oraz wina oskarżonego R. G. odnośnie zarzucanych mu w pkt. 1 i 3 aktu oskarżenia nie budziły wątpliwości.

W zakresie pierwszego z zarzutów, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż R. G. od 16 września 2010 roku do dnia 27 września 2013 roku w P. i w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd D. G. (1) co do zamiaru uiszczenia należności za pobrany na podstawie faktury z dnia 16 września 2010 r. nr faktury (...), z dnia 22 września 2010 r. nr (...) i z dnia 27 września 2010 r., nr faktury (...) towar o łącznej wartości 18.979,90 zł. Tym samym, Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Występku z art. 286 § 1 k.k. dopuszcza się bowiem sprawca, który w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Przed podjęciem przez sprawcę działania, osoba ta nie ma jeszcze błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Ustawa karna nie zawiera żadnych ograniczeń odnośnie sposobu wprowadzenia danej osoby w błąd. Możliwe jest to przy wykorzystaniu wszelkich metod. Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwanego określonej decyzji dotyczącej rozporządzenia mieniem. Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego.

Jak wskazano wyżej, wszystkie wyszczególnione elementy w realiach niniejszej sprawy zostały spełnione; oskarżony wyraził zainteresowanie ofertą a następnie kilkakrotnie składał zamówienie jednocześnie zakładając, iż nie zapłaci za dostarczony towar w ustalonym terminie; miał przy tym świadomość, że w reprezentowanej przez niego Spółce brakuje środków na pokrywanie bieżących zobowiązań, nadto w dacie składania zamówień nie mógł jeszcze liczyć na wynagrodzenia wynikające z umów zawartych z Centrum Medycznym Sp. z o.o. z/s w P., ani też z L. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmę (...) z/s w P., podpisano je bowiem odpowiednio w dniu 07 marca 2011 roku i 14 lipca 2011 roku, a zatem na długo po datach wymagalności roszczeń wynikających z wystawionych przez D. G. (1) rachunków. Okoliczność, której dotyczyło wprowadzenie w błąd – zamiar terminowego uiszczenia ceny niewątpliwie miała przy tym istotny wpływ na podjęcie przez pokrzywdzonego decyzji w przedmiocie rozporządzenia swoim mieniem.

Zgodnie natomiast z art. 586 k.s.h. do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto będąc członkiem zarządu spółki albo likwidatorem, nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki. Zgodnie z treścią art. 10 i 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe przez upadłość rozumieć należy natomiast stan niewypłacalności dłużnika i precyzuje, że dłużnik jest wówczas niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, niewykonywanie ma charakter trwały, a majątek dłużnika wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Okoliczność "niewypłacalności" należy interpretować jako obiektywnie ujmowaną niemożność wywiązywania się dłużnika ze swoich zobowiązań wobec wszystkich wierzycieli, bez względu na rodzaj zobowiązań. Niemożność ta musi mieć charakter trwały, przez co należy rozumieć, że na podstawie aktualnej sytuacji ekonomicznej dłużnika wiadomo, że nie ma on i nie będzie miał w dającej się przewidzieć przyszłości środków na wykonanie zobowiązań swoich wierzycieli (por. R. Zawłocki, [w:] Bieniak i in., Komentarz KSH, 2011, komentarz do art. 586 KSH, s. 1799). Podkreślenia wymaga przy tym, iż przestępstwo nie zgłoszenia upadłości jest przestępstwem umyślnym, może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i zamiarze ewentualnym. Jego sprawca musi zatem obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona ustawowe wskazane przez ustawodawcę w art. 586 k.s.h., a mianowicie fakt, że zachodzą określone w Prawie upadłościowym przesłanki aktualizujące obowiązek złożenia wniosku o upadłość oraz to, że należy on do kręgu osób, które są zobowiązane do złożenia takiego wniosku w razie wystąpienia określonych przez przepisy prawa okoliczności (por.

J. Giezek, P. Kardas, Przepisy karne..., s. 270), jak i wolę realizowania znamion strony przedmiotowej – niezłożenia rzeczowego wniosku.

W realiach niniejszej sprawy wszystkie wskazane znamiona niewątpliwe zostały wyczerpane względem R. G.. Bezsprzecznie przez cały okres funkcjonowania Spółki (...) Sp. z o.o. z/s w P. był prezesem jej jednoosobowego zarządu. Jak wynika natomiast z opinii biegłych księgowych Spółka już z końcem 2010 roku nie miała środków na zaspakajanie swoich wierzycieli. Mając natomiast na uwadze, że powyższe winno wynikać ze sprawozdania finansowego za rok 2010 sporządzonego najpóźniej do dnia 31 marca roku następnego (w tym przypadku 2011), zasadnym było przyjęcie za datę początkową inkryminowanego okresu dnia 14 kwietnia 2011 roku, z dniem tym mijał bowiem czternastodniowy termin do złożenia wniosku o upadłość liczony od momentu ujawnienia się ku temu przesłanek. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż Sąd w pełni podziela stanowisko prezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 roku w sprawie o sygn. IV KK 315/09, w myśl którego „przestępstwo z art. 586 k.s.h. jest przestępstwem trwałym. Czas popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h. rozpoczyna się pierwszego dnia po upływie dwutygodniowego terminu od powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, a kończy z chwilą złożenia przez zobowiązanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, ustania warunków uzasadniających upadłość spółki, bądź utraty przez sprawcę statusu osoby zobowiązanej do zgłoszenia takiego wniosku.” Za datę końcową czynu przyjęto zatem moment przedstawienia oskarżonemu zarzutów.

Odnosząc się w dalszej kolejności do istnienia po stronie R. G. zamiaru popełnienia omawianego występku, który jak podkreślano powyżej stanowi jedno z jego znamion podmiotowych, Sąd doszedł do przekonania, iż wobec zebranego materiału dowodowego jego przypisanie oskarżonemu jest uzasadnione. W tym względzie istotnym było, że R. G. już we wrześniu 2010 roku nie miał możliwości terminowego zaspokojenia roszczeń D. G. (1). Nadto niewątpliwie R. G. systematycznie zawyżał wskazania odnośnie stanu kasy spółki, czego nie musiałby robić, gdyby jej sytuacja finansowa była lepsza. Oskarżony pozostawał też w stałych kontaktach z księgową J. O. – ta często zgłaszała się bowiem do niego z prośbami o przesłanie dokumentów lub wyjaśnienie z jakich względów między dokumentami jakimi dysponowała, a jego zapewnieniami pojawiają się rozbieżności. Sąd podobnie jak miało to miejsce przy okazji pierwszego z zarzutów, zauważył iż nie sposób usprawiedliwiać działania oskarżonego oczekiwaniem przez niego zysków wynikających z umów zawartych z Centrum Medycznym Sp. z o.o. z/s w P. oraz z L. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmę (...) z/s w P., zawarte zostały one bowiem dopiero pod koniec pierwszego i na początku trzeciego kwartału 2011 roku. Wobec powyższego Sąd przyjął, iż oskarżony co najmniej przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego z art. 586 k.s.h., godząc się na to.

Sąd zważył dalej, iż na gruncie art. 296 § 1 i 2 k.k. odpowiedzialność karną ponosi osoba, to, będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych jej uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, działając przy tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przepis art. 303 § 1 i 3 k.k. penalizuje natomiast zachowanie polegające na wyrządzeniu szkody majątkowej osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nieprowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej albo prowadzenie jej w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą, w szczególności niszczenie, usuwanie, ukrywanie, przerabianie lub podrabianie dokumentów (§1), przy jednoczesnym wyrządzeniu znacznej szkody majątkowej (§2).

W ocenie Sądu, zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na przypisanie R. G. sprawstwa występu kwalifikowanego właśnie z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 303 § 1 i 2 k.k. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż z opinii biegłych księgowych nr (...) wynikało, iż nie sposób dać wiary wskazaniom odnoszącym się do deklarowanych stanów kasy Spółki na przestrzeni lat 2010 – 2013. Na podstawie skonfrontowania danych z raportów kasowych z wielkościami zobowiązań Spółki na odpowiednie daty bilansowe i wykorzystania zależności ekonomiczno – finansowych występujących w przedsiębiorstwach oraz bazując na innych faktach znajdujących potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji nie sposób było bowiem wskazać w sposób kategoriyczny rzeczywistego stanu środków Spółki w postaci gotówki, jakimi dysponował w inkryminowanym czasie oskarżony, a tym samym ustalić jaką sumę ewentualnie miałby przywłaszczyć. Powyższe doprowadziło do stwierdzenia, iż brak jest podstaw do uznania, aby

okoliczności sprawy i przeprowadzone w toku postępowania dowody uznać za wystarczający materiał, na którym Sąd mógłby oprzeć swoją merytoryczną decyzję uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zdaniem Sądu w toku postępowania dowodowego nie usunięto wątpliwości odnoszących się do tego, czy R. G. w okresie od 30 lipca 2010 roku do 8 lipca 2013 roku w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zobowiązanym na podstawie decyzji właściwego organu do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki (...) Sp. z o.o.” jako prezes w/w spółki nadużył udzielonych mu uprawnień i nierzetelnie prowadził dokumentację działalności gospodarczej, nie przeprowadzając inwentaryzacji kasy, co stanowi naruszenie ustawy o rachunkowości w art. 26 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 2 pkt 3 i miało wpływ na ocenę aktywów na dzień bilansowy, i przywłaszczył sobie kwotę 370.760,30 zł, czy też nie, w związku z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Sąd, rozstrzygnął tę wątpliwość na korzyść oskarżonego. Sąd zważył bowiem, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji, co uzasadnia zastosowanie w niniejszej sprawie zasady in dubio pro reo i dalej, w oparciu o art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k., uniewinnienie R. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych z Centrum (...), nie sposób ustalić, czy oskarżony wyrządził spółce szkodę i w jakiej wysokości.

W tym miejscu, przechodząc do omówienia kwestii kary za przypisane oskarżonemu występki, w pierwszej kolejności, wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez R. G. przypisanych mu czynów zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonego względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonego w obu stanach prawnych jest podobna - zagrożenie karne przewidziane w art. 286 § 1 k.k. oraz w art. 586 § 1 k.s.h. jest bowiem identyczne. Nie mniej jednak mając na względzie okoliczności sprawy w tym w szczególności fakt możliwego przyjęcia względem R. G. pozytywnej prognozy kryminalistycznej, Sąd założył, iż względem oskarżonego w razie wymierzenia mu kary pozbawienia wolności zastosowanie winna znaleźć instytucja warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary, o czym szerzej poniżej. Tymczasem obecnie obowiązujące przepisy przewidują obligatoryjność orzeczenia przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności co najmniej jednego z obowiązków probacyjnych, o których mowa w art. 72 § 1 k.k., bądź środka karnego. Poprzednio obowiązujące przepisy przewidywały, iż jest to fakultatywne. Tym samym należało uznać, że przepisy obowiązujące obecnie są mniej korzystne dla oskarżonego niż przepisy dotychczasowe. Z tych względów, Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zastosować należało przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwa, Sąd uwzględnił nadto wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd zważył również, iż zgodnie z brzmieniem przepisów stanowiących podstawę skazania R. G. za przypisany mu w pkt 1 wyroku czyn – art. 286 § 1 k.k. – podlegała ona karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, zaś za czyn kwalifikowany z art. 586 § 1 k.s.h. – grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do roku. Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego będzie kara – 10 miesięcy pozbawienia wolności, za pierwszy z występków, oraz grzywna w wymiarze 300 stawek dziennych po 10 zł każda – za drugi czyn.

Decydując o powyższym Sąd stwierdził, iż w obu przypadkach oskarżony działał umyślnie, jednocześnie należało stwierdzić, iż umyślność ta w przypadku pierwszego z przypisanych mu występków miała postać zamiaru bezpośredniego, zaś w drugim – jedynie ewentualnego. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał nadto fakt, iż działał na przestrzeni kilku lat. Okolicznością ogólnie łagodzącą była natomiast wcześniejsza niekaralność R. G.. Dodatkowo Sąd zauważył, iż choć szkody wyrządzonej przestępstwem z art. 286 § 1 k.k. nie można uznać za bagatelną, jednocześnie nie była ona szczególnie wysoka.

Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość orzeczonej wobec oskarżonego grzywny, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie z jednej strony fakt, iż choć oskarżony osiąga stały miesięczny dochód jest on stosunkowo niski, nadto, zaś na jego utrzymaniu pozostaje troje dzieci, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę minimalna 10 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

Wobec powyższego, kara pozbawienia wolności orzeczoną w dolnym wymiarze ustawowego zagrożenia, ani też grzywna za czyn z art. 586 § 1 k.s.h. we wskazanym wyżej wymiarze nie mogą być w ocenie Sądu poczytane za nieadekwatne, a w żadnym razie – za rażąco łagodne, czy nadmiernie surowe.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie przekracza dwóch lat, jak i mając na względzie warunki i właściwości osobiste oskarżonego Sąd uznał, iż rokuje on pozytywne prognozy i kara pozbawienia wolności spełni swoje funkcje nawet wówczas, gdy jej wykonanie zostanie warunkowo zawieszona. Decydujące w tym względzie było, iż oskarżony nie wchodził wcześniej w konflikt z prawem, zaś aktualnie, prowadzi ustabilizowane życie. W konsekwencji nie sposób uznać go za osobę zdemoralizowaną. Z tych też względów, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, na okres 3 lat tytułem próby. Orzeczony okres próby, pozwoli w ocenie Sądu skutecznie zweryfikować przyjętą, pozytywną prognozę kryminologiczną, co do przyszłej postawy oskarżonego.

W pkt V wyroku Sąd przyznał natomiast kwotę 1.176 zł od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. G. (1) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Orzekając w tym względzie Sąd miał na uwadze unormowania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348) znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Mając zatem na uwadze, iż pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego był obecny na 10 terminach rozprawy, na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 2 oraz § 16 wskazanego Rozporządzenia zasadnym było zasądzenie tej właśnie kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi nie znajdując podstaw do zwolnienia go od ich ponoszenia. Sąd zważył, że w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd zawsze określa, kto je ponosi. Zgodnie z wolą ustawodawcy od skazanych w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto, Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania zgodnie z którą, każdy kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Oskarżony jest osobą czynną zawodowo, tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że uiszczenie kosztów sądowych, byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska

Zarządzenia :

I. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,

II. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,

III. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 19 lutego 2018 r.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska